Rok II. Kraków, Niedziela dnia 22. grudnia 1912 r. Nr. 51.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Redakcya i Administracya
Kraków
KOŁO MIESZCZAŃSKIE
ul. Jagiellońska l. 9.

ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.
Wychodzi co sobotę.

Prenumerata z przesyłką pocztową
miesięcznie . . . . 80 hal.
kwartalnie . . 2 K. 40 „
półrocznie 4·50 h., rocznie 8 K
Numer pojedynczy 20 hal.
Ogł. jednoraz. 10 h., cz[illegible]iej pow ne 7 h., za 1 cent.² Nade[illegible] petit 1·70 kor. słowo w kronice 70

Ciężko nam jak po wojnie.

Przerwana — może tylko chwilowo — wojna bałkańska, wywołała w wszystkich państwach Europy groźne przesilenie finansowe i ekonomiczne.

Mniej niepokojących wieści otrzymujemy wprawdzie z Francyi i Anglii, bo państwa te posiadające olbrzymie kapitały ulokowane za pośrednictwem różnych banków w Austryi, Niemczech i Rosyi, nie były zmuszone do wycofywania gotówki z obrotu w własnych krajach, lecz wycofały ją przedewszystkiem z zagranicy, ale zato z Rosyi i z państwa niemieckiego nadchodzą wiadomości, że zastój wywołany przygotowaniami wojennemi przybrał tam groźne rozmiary.

W przemysłowych miastach Król. polskiego połowa robotników straciła pracę, tosamo dzieje się w samej Rosyi i w Niemczech, a w wyższym jeszcze stopniu u nas w Austryi.

Państwa te po t. zw. unarodowieniu kapitałów angielskich i francuskich tj. po wycofaniu ich z banków przedewszystkiem austryackich i niemieckich, znalazły się w tem położeniu, co ludność wyjmująca masowo wkładki z kas oszczędności; wyprzedziły nawet pod tym względem bojaźliwe jednostki i zanim puszczono w obieg pogłoski o grożącem niebezpieczeństwie wojny poodbierały gotówkę, jaką miały „u ludzi".

Stanęły zatem fabryki i warsztaty, ustał ruch handlowy, tu i ówdzie w uprzywilejowanych krajach pracuje się tylko około przygotowania potrzeb i materyałów wojennych; u nas widmo wojny stłumiło wszelką pracę pokojową.

Kraj nasz wytrzymuje dotąd z ostatnim wysiłkiem ten cios nieprzewidywany i nieoczekiwany; oby najbliższy czas przyniósł nam ulgę i pociechę.

Ale teraźniejszy stan rzeczy, fakt, że zanim wojna wybuchła zadano społeczeństwu tak srogą klęskę, zmusza nas do poważnego zastanowienia się nad powodami katastrofy.

Od dziesiątek lat przygotowywały się państwa europejskie na wypadek wojny, ulepszały broń, budowały fortece, okręty wojenne, powoływały do służby wojskowej coraz większe zastępy młodzieży, nabywały armaty, statki podwodne, aeroplany, balony i t. p., a wszystko prawie za pożyczane pieniądze.

O tem, że w razie wojny milionowej armii trzeba będzie dostarczyć żywności, że armię tę i materyały trzeba będzie wielkim kosztem przewieść na dalszą odległość, że wypadnie wydać wielkie sumy na ostateczne uzupełnienie zapasów i środków obronnych, zbyt wiele nie myślano i niezdawano sobie sprawy z tego, czy ludność obciążona olbrzymiemi podatkami na spłatę długów, zaciągniętych na cele wojskowe, potrafi w danej chwili bez uszczerbku dostarczyć gotówki na te cele wtenczas, kiedy zaciągnięcie pożyczki wojennej będzie wprost niemożliwem.

I w tem przeoczeniu czy zaniedbaniu tkwi przyczyna ogólnego przesilenia ekonomicznego.

Bez pieniędzy wojny prowadzić nie można, rządy państw gotujących się obecnie do wojny nie postarały się w swoim czasie o niezbędne fundusze, zmuszone były ogołocić własną ludność z gotówki i zadały jej przez to przed wybuchem wojny srogą klęskę.

Ludność ta zrujnowaną jest obecnie jak po wojnie.

Na pogotowie wojenne trwające już od dwóch miesięcy, wydaje się w każdem państwie po kilka milionów dziennie ponad kwotę wydatków pokojowych; być może, że tą metodą tj. przez samo pogotowie wojenne będzie można uniknąć samej wojny, że w niedługim czasie zdołamy wrócić do dawnego trybu życia ekonomicznego, ale doświadczenia w ostatnich miesiącach zdobyte powinny politykom zwłaszcza w Austryi wskazać właściwą drogę.

Należy albo zarzucić zupełnie zabawkę w żołnierzy, lub też tak gospodarować, aby na przyszłość w podobnych wypadkach nie obdzierano ludności z ostatniego grosza i nie niszczono całej gospodarki społecznej.

Państwo chcące odgrywać rolę potęgi militarnej, powinno mieć zawsze już w czasie pokoju pieniądze na prowadzenie możliwej wojny, a nie powinno zadawać ludności klęsk, dorównywujących klęskom, jakie jej tylko najazd nieprzyjaciela zewnętrznego zadać może.

Cel zaś ten osiągnąć można przez należytą politykę ekonomiczna, która w Austryi niestety oddawna kuleje.

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli...

Tysiące lat cierpiała ludzkość, brodząc w ciemności ducha, błądząc w pomroce pojęć — udręczeniu najwyższem.

Kilka tysięcy rodzin przemożnych — reszta, to niewolnicy.

U możnych powszechne zepsucie, u nędzarzy-niewolników ucisk barbarzyński.

To świat ziemski.

Błądził duch ludzki, szukając jaśniejszych dróg — i w cierpieniu bezmiernem, w skwarze duchowym wołał: „Niebiosa rosę spuszczajcie z góry!"...

I ulitowały się Niebiosa i rozwarły Swe podwoje. — W jasności niebiańskiej zstępują aniołowie i głoszą chwałę Bogu na wysokości — a na ziemi pokój ludowi...

— — — — — — — — — —

Dwa tysiące lat dobiega, gdy radosną wieść ogłoszono światu, wieść o przyjściu

Lekarza, co zgoi wszystkie rany duszy i ciała, wieść o Miłości świata, — co promieniami swymi zagrzeje chłodną ziemię' ożywi, uszlachetni, uszczęśliwi...

I stało się...

Pokój zawitał duchowi wstąpił w podwoje mędrca — pokój zawitał u nędzarza — niewolnika — pokój oparł swe skrzydła o szałas pastuszy — pokój wszedł na pałace, w wieśniacze progi.

Jak daleko dał się słyszeć poszum skrzydeł archanielskich wieszczący ukojenie, tak daleko uweseliły się lica i rozjaśniły źrenice... oswobodzeniem .

Wszystkim pokój przynosi nauka Boga-Dzieciny... i gdyby wszyscy mieszkanie uczynili dla niej w sercach swoich, zapanowałoby prawdziwe królestwo Boże ludów, z panowaniem trzech Siostrzyc: „Wiary, Nadziei, Miłości"...

A dzisiaj jak jest jednakże?

Rozpanoszyły się chciwość i duma, znika braterstwo zapowiedziane, wyzysk i udręczenie słabszych bierze górę.. .

A w naszej zwłaszcza Ojczyźnie kto zliczy nędzę i niedolę, bóle i udręczenia?

Czuje wszystko serce nasze w niewoli rozdarte, krwawiące się od lat stu... i widzi jeden Bóg... Lecz może dopełnia się miara sprawiedliwości woli Jego... bo słychać w górze jakby poszum skrzydeł orlich bo dochodzi od Tatr głos rycerzy Bolesława : *czy już?*...

Może Aniołowie pańscy posłowie pokoju oszą nam wolność, wyswobodzenie i poudowi. ..

Z krakowskiej Rady miejskiej.

W poniedziałek dnia 16 t. m. odbyło się posiedzenie pod przew. wiceprezydenta dra Szarskiego. Przed porządkiem dziennym wniesiono kilka interpelacyi a mianowicie:

R. m. Starzewski Maryan interpelował w sprawie wielkiego zanieczyszczenia miasta, oraz w sprawie otwarcia ruchu linii tramwajowej: Trzeci most na Wiśle Św. Salwator, a wreszcie co do rozszerzenia elektrowni.

Wiceprez. dr. Szarski udzielił wyjaśnień na tę interpelacyę poczem r. m. Miedniak interpelował prezydyum miasta, czy prawdą jest, że magistrat na właścicieli domów położonych wzdłuż nowej linii tramwajowej nałożyć zamierza koszta brukowania, betonowania, asfaltowania ulic, rekonstrukcyi chodników i ścieków. (Koszta te wynoszą przeszło milion koron *przyp. red.*)

Wiceprez. dr. Szarski oświadcza, że się przez budowę tramwajów wartość domów podnosi; st. radca budownictwa Kieczek wyjaśnia, że właściciele domów będą pociągani do udziału w tych kosztach.

Dalej interpelował r. m. Jarra i w dłuższem przemówieniu wskazał na teraźniejsze **niebezpieczne położenie ekonomiczne.**

Zupełne wycofanie gotówki przez Bank austro-węgierski i inne zakłady finansowe — mówił r. m. Jarra — sprowadza na miasto i na cały kraj straszną klęskę i katastrofę w chwili, gdy także ludności wiejskiej wskutek nieurodzaju grozi nędza.

Z powodu zupełnego wstrzymania kredytu ustał ruch w przemyśle i handlu; rękodzielnicy i przemysłowcy z bólem serca wydalać muszą z pracy robotników obarczonych licznemi rodzinami, którzy po dwadzieścia kilka lat pracowali u nich bez przerwy. Whandlu panuje zupełny zastój, nikt nic nie kupuje; w sklepach, gdzie dawniej kilkunastu subjektów miało zajęcie, dziś kupiec z jednym tylko pomocnikiem napróżno oczekuje na klientów.

Mowca zauważa dalej, że Koło polskie nie było chyba należycie poinformowane otych stosunkach, jeżeli przed kilkoma dniami twierdzono, iż w kraju panują normalne stosunki kredytowe i jeżeli za to rządowi dziękowano. R. m.—Jarra przypomina wreszcie, że głód jest złym doradcą, że grozi nam niebezpieczeństwo rozruchów głodowych; zapytuje prezydyum miasta, czy miasto na tę ewentualność jest przygotowane i stawia wniosek aby poczyniono starania i zarządzenia, by na czas przesilenia, gdy za pośrednictwem banków wycofano gotówkę z kraju, przyznano niezbędne ulgi i w wypadkach zasługujących na uwzględnienie wstrzymano egzekucyjne ściąganie podatków rządowych oraz podatków i opłat tak krajowych jak i gminnych.

Nad tą interpelacyą otwarł przewodniczący na wniosek r. m. posła Federowicza dyskusyę, która przybrała poważny manifestacyjny charakter i trwała przeszło 2 godziny.

Zabierali głos pp. r. m. Daszyński wzywając do obmyślenia pomocy dla ludności robotniczej a pomoc taką i zarobek zapewnić jej należy przez rozpoczęcie budowy dróg wodnych, co do których zrobiono dopiero „pierwszy Spatenstrich" i śniadanie z szampanem.

R. m. poseł Federowicz wyliczył przyczyny trudnego położenia ekonomicznego, ograniczenie kredytów, klęskę rolniczą, wyzysk Galicyi przez przemysł zachodnich krajów, napiętnował napaść fabrykantów niemieckich na kupców, stwierdził, że interwencya rządu jest niezbędnie potrzebna.

R. m. ks. dr. Caputa żądał zestawienia odpowiedniego materyału do akcyi, jaką w tej sprawie podjąć należy.

R. m. Konopiński stwierdził, że za popieranie obcego przemysłu kupcy nasi otrzymali nagrodę i naukę na przyszłość.

R. m. poseł Landau przemawiał za wysłaniem memoryału z protestem przeciw atakom na uczciwość kupców.

R. m. dr. Gertler żądał wyboru komisyi do opracowania memoryału.

W dalszej dyskusyi przemywiał r. m. Kosobucki, który bardzo gorąco popierał poprzednie wnioski i domagał się aby Rada obok prezydyum wybrała delegacyę

PR F. BARTŁOMIEJ GROCH. I.

Z matki obcej; krew jego dawne bohatery a imię jego będzie 44.

Mocarstwa rozbiorowe uważają się za spadkobierców cezaryzmu i imperyalizmu rzymskiego.

Cezaryzm, cesarstwo ufundował J. Cesar, od którego imienia pochodzi nazwa cesarz.

Historycy powszechnie oznaczają dwie daty powstania monarchii rzymskiej, jedną rok 45 przed Chr. po bitwie pod Mundą w Hiszpanii, kiedy Cezar, zgniótłszy resztki Pompejanów został uznanym przez lud dożywotnim dyktatorem, czyli samowładcą, drugą rok 31 przed Chr. po bitwie pod Akcyum, kiedy Oktawian został władcą państwa.

Piszący tę rozprawkę uważa jedna i drugą datę za mylną.

Pierwszą za wczesną nieco, drugą za spóźnioną znacznie.

Zastanówmy się najpierw nad pierwszą datą 45 roku. W tym roku po bitwie pod Mundą, prawda, że Cezar został jedynowładcą dożywotnim, czyli monarchą niekoronowanym ale idea jednowładztwa koronowanego i dziedzicznego jeszcze się nie rozszerzyła w narodzie rzymskim. A że się wtedy jeszcze nie przyjęła ani u ludu ani u senatorów, to widzimy z tego, że kiedy podczas pewnej uroczystości przyjaciel Cezara, Antoniusz, założył koronę królewską na jego posąg, dając tem ludowi do zrozumienia jaki żywi zamiar Cezar, wtedy lud zaczął szemrać, sykać, czyli okazywać, że idea wschodnia jedynowładztwa ukoronowanego jest mu niemiłą.

Że i optymaci nie byli zadowoleni z tych zamiarów Cezara, świadczy o tem opozycya, która wyszła z łona senatu i zakończyła się śmiercią Cezara

Idea monarchizmu została zrozumianą i przyjętą w szerszych warstwach narodu dopiero w roku 44 i to z powodu śmierci Cezara.

Cezar w czasie swoich rządów bardzo wiele zdziałał dla narodu rzymskiego i całego państwa. Jego reformy na każdem niemal polu miały olbrzymie znaczenie i zjednały mu lud, a nawet do pewnego stopnia senatorów. Że tak było, widzimy z tego, co się stało na wieść o śmierci, Cezara. Wtedy bowiem lud, podniecony przez Antoniusza, mszcząc się za śmierć Cezara, począł mordować senatorów i palić ich domy. Senatorowie zaś, zastanawiając się, czy należy Cezara przekląć jako gwałciciela praw ojczystych i odmówić mu wspaniałego pogrzebu, rzucając może nawet jego ciało do Tybru, czy też pochować go z honorem i przyznać mu tem samem zasługi około państwa, wybrali to drugie, gdyż wielu senatorów przyjęło już urzędy z rąk Cezara, godząc się z nim niejako, a oprócz tego senat obawiał się dalszej zemsty ludu, żałującego Cezara.

Ten żal za cezarem i jego zaszczytny pogrzeb, były tylko dowodem, że naród rzymski pogodził się już w znacznej swej części z dożywotnią dyktaturą Cezara, który sprawował rządy korzystnie dla państwa. Ale to bynajmniej nie świadczy jeszcze o zrozumieniu i pojęciu idei monarchicznej Cezara przed jego śmiercią".

Naród rzymski, widząc zdolności Cezara do rządzenia, przeniósł jego dożywotnią

któraby udała się do Wiednia i tam poczyniła energiczne kroki. Nawiązując do tego, co podnieśli poprzedni mowcy r. m. Kosobucki poczynił ostre zarzuty gminie m. Krakowa, która sama daje gorszący przykład popierania obcego przemysłu, skoro w tych dniach zakupiła u pruskiej firmy Benz trzy automobile za kwotę 75.000 kor.

R. m. Pająk powołując się na fakt, że za same wyroby tkackie z kraju naszego wysyła się corocznie przeszło 250 milionów koron, wskazał, że nasze fabryki i warsztaty tkackie wyrabiające doskonały towar nie mogą skutkiem tego rozwinąć się należycie, sprzeciwia się wszelkim tłomaczeniom się kupców naszych w obec fabrykantów hakatystów z „Egerlandu Reichenbergu etc. twierdząc, że najlepszym protestem będzie zerwanie stosunków z fabrykantami niemieckimi a wyłącznie popieranie naszego przemysłu krajowego.

R. m. Porębski wyraził życzenie aby nietylko kupiectwo, ale całe społeczeństwo popierało przemysł krajowy i w sklepach żądało towarów krajowych.

Sprawę wysłania memoryału popierali w dalszym ciągu pp. r. m. Ponikło, Merz i dr. M. Starzewski, który zaproponował wybór komisyi do opracowania memoryału złożonej z r. m. Bazesa, Caputy, Federowicza, Konopińskiego, Kosobuckiego, Krzetuskiego Landau, Merza, Perosia, Szatkowskiego i Wajdy.

Wicepr. Szarski oświadczył, że najważniejsze postulaty zakomunikuje bezwłocznie prezesowi Koła polskiego drowi Leo i przedłoży mu jak najrychlej memoryał; następnie poddał pod głosowanie wniosek r. m. Starzewskiego, co do wyboru komisyi, który Rada jednomyślnie uchwaliła.

Z porządku dziennego.

Wniosek Magistratu, aby nakładanie ciężarów na poszczególnych właścicieli domów wynikających z § 16. noweli budowlanej przekazano komisyi drogowo-kanałowej, po przemówieniu r. m. Godzickiego i dra Merza odesłano do sekcyi prawniczej celem rozpatrzenia i zasięgnięcia opinii Tow. właść. realności i Izby budowniczych.

Skrzynki na popiół.

Podobnie stać się miało według opinii Klubu demokrat. mieszczańskiego wyrażonej na posiedzeniu niedzielnem, z drugą sprawą zamieszczoną na porządku dziennym; zaszło jednak jakieś dziwne nieporozumienie, które nawet nie pozostało bez następstw.

Rozchodziło się o skrzynki na popiół. Przed kilkoma laty, gdy podwyższono podatek gminny z 3 na 5% od czynszów brutto, motywowano tę podwyżkę zaprowadzeniem miejskiego wywozu śmieci i popiołu z domów prywatnych oraz dostarczaniem na ten cel skrzynek żelaznych. Obecnie przedłożył Magistrat wniosek, aby począwszy od 1 lipca 1913 właściciele domów otrzymawszy pierwsze skrzynki bezpłatnie, dalsze popielniki tego rodzaju kupowali z własnych funduszów.

Nad tą sprawą wywiązała się dłuższa dyskusya.

R. m. Miedniak zwrócił uwagę na konieczność zasięgnięcia opinii Tow. właść. realności i postawił wniosek aby sprawę w tym celu odesłano z powrotem do komisyi.

R. m. Gertler sprzeciwił się zasiąganiu jakiejkolwiek opinii z poza Rady.

R. m. Pająk zauważył, że projekt rozporządzenia wymaga poprawek, stwierdza, że zakaz wrzucania do skrzynek „ziemi, cegieł, kamieni, rumowiska, śniegu lodu szkła i t. p." daje pole niższym organom miejskim do szykanowania obywateli, że przy tej stylizacyi zachodziłaby potrzeba przyjęcia do służby miejskiej nowych funkcyonaryuszy, którzyby zawartość każdej skrzynki w obecności odpowiedzialnego właściciela badać i przedmioty jak rumowisko, szkło i t. p od przyjęcia do wywozu wyłączać musieli

Obowiązek przedkładania planów budowy osobnych szop na te skrzynki byłby zdaniem mowcy również zbyt uciążliwym i nową przyczyną zwłoki w zatwierdzeniu planów budowlanych. R. m. Pająk popierał przeto wniosek r. m. Miedniaka.

R. m. Dąbrowki wyliczył kilka innych wad projektu, zaznaczył, że projekt Magistratu nie jest niczem innem, jak tylko nałożeniem nowego podatku.

R. m. Starzewski zaproponował szereg poprawek projektu rozporządzenia.

R. m. Godzicki popierał wniosek odraczający.

Wiceprezydent dr. Szarski wyjaśnia, że rzecz jest małej wagi a za wiele się o niej mówi, gdyż skrzynka kosztuje tylko 10 K. 50 h.

W głosowaniu nastąpił niemiły incydent. Przy głosowaniu nad wnioskiem r. m. Dąbrowskiego skonstatował przewodniczący mniejszość.

Przy głosowaniu nad wnioskiem r. m. Miedniaka przewodniczący skonstatował, że wniosek upadł. Przy głosowaniu nad wnioskiem referenta przewodniczący skonstatował, że wnioski zostały uchwalone.

Z pośród kilkunastu radców mieszczańskich odezwały się głosy, że za wnioskiem r. m. Miedniaka głosowała większość, kilku z nich zawołało: „prosimy o ponowne stwierdzenie" lub „o imienne głosowanie"

Wiceprezydnet dr. Szarski oświadczył jednak na to: Jeśli panowie kwestyonują mą enuncyacyę, wyciągnę z tego konsekwencye.

Dla T. S. L.

Ostatni referował X. dr. Caputa sprawę udzielenia nadzwyczajnej subwencyi 5000 kor. dla T. S. L.

Referent w pięknych słowach wskazał na niebezpieczeństwo, jakie zagraża Polakom ze strony żywiołu germańskiego. Podniósł zasługi T. S. L. wobec akcyi uświadomienia narodowego, zwłaszcza na kresach i wskazał, że społeczeństwo nie może dopuścić, aby akcya ta z powodu trudności finansowej nie doznała przeszkody.

Rada jednogłośnie wniosek przyjęła, poczem posiedzenie zamknięto.

Kursy zawodowe.

W dniu 16 bm. obradowała w Wydziale krajowym pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego dra Jahla przez cały dzień konferencya władz i instytucyi urządzających w kraju kursa zawodowe, celem ustalenia programu kursów przemysłowych, mających się odbyć w kraju w przyszłym roku.

Po zagajeniu konferencyi przez członka Wydziału krajowego dra Jahla, przedstawił dyrektor krajowego Patronatu rękodzieł dr. Schoenett ogólne zasady, według których miałyby się odbywać w kraju w roku przyszłym zawodowe kursy przemysłowe

---

dyktaturę nad rządy co roku wybieranych konsulów, walczących z sobą i wywołujących proskrypcyjne wojny domowe. Uczynił to tem łatwiej, gdyż widział, że Cezar nie ma syna, któryby po nim władzę mógł dziedziczyć. Rządy Cezara, podobnie jak Sulli, chciał on wykorzystać tylko dla uspokojenia skołatanego państwa, aby po jego śmierci dalej kontynuować republikańskie rządy.

Trudno bowiem przypuścić, aby naród zapomniał tak prędko o republice, która mu tyle chwały i korzyści materyalnych przysparzyła. Zrodzenie się idei monarchicznej, dziedzicznej na wzór wschodni, w szerokich warstwach narodu, powstało dopiero przez śmierć Cezara i żal za nim w roku 44 przed Chrystusem. Naród widząc, że dawny konsulat nie da się utrzymać, bo po ideę monarchiczną Cezara zgłosili się nowi pretendenci, Antoniusz, Oktawian i Lepidus, a nie chcąc narazić się na nowe wojny domowe i z niemi połączone proskrypcye, zgodził się na oddanie rządów w ręce nowych tryumwirów. Sądził on, że ci będą tak dobrze rządzili jak i Cezar, który dbał o szerokie warstwy narodu.

Otóż pamięć na dobre rządy Cezara, spotęgowana w sercach narodu rzymskiego przez śmierć jego i żal za nim, było właśnie powodem że naród rzymski do idei monarchicznej, idei żywionej przez Cezara, którą tak stanowczo przed śmiercią jego odrzucił, zaczął powoli się przyzwyczajać i z nią godzić. Że z nią wtedy nie był jeszcze zupełnie pogodzony, świadczy o tem wielka ostrożność Oktawiana przy ustaleniu monarchizmu i liczenie się jego z urządzeniami republikańskiemi.

Śmierć Cezara spowodowała tylko stanowczy zwrot w usposobieniu dotychczas nie przychylnem narodu rzymskiego względem idei samowładztwa. Naród bowiem już nie miał ochoty bronić idei republikańskiej której przedstawiciele zamordowali Cezara, ulubieńca ludu, Kiedy Oktawian walczył z Antoniuszem pod Akcyum w roku 31 przed Chr. nie chodziło już tyle o ideę monarchizmu, ale więcej o to, kto tym monarchą będzie.

Naród niebawem z tą ideą prawie zupełnie się pogodził widząc dobre rządy Oktawiana, bo kilka lat później kiedy Oktawian udawał, że chce złożyć godność monarchy, senatorowie sami go prosili, aby tego nieczynił, bojąc się nowych wojen.

Rok 44. jest zatem punktem zwrotnym w zapatrywaniach narodu rzymskiego na ideę monarchiczną i jest datą postania monarchii a zarazem upadkiem rzeczypospolitej rzymskiej, reprezentującej wolność braterstwo narodu rzymskiego.

W roku tym zasztyletowano ciało Cezara ale natomiast duchowi jego, idei monarchicznej, pozwolono się opanować i obalić to, czego broniono i dlaczego skazano Cezara na śmierć.

Śmierć ciała Cezara w chwili, gdy tenże bardzo wiele dobrego zdziałał dla państwa i ludu rzymskiego, stała się kamieniem węgielnym dla gmachu idei jego ducha, monarchizmu, cezaryzmu.

Idea ta odtąd rozlewa się, rozchodzi się po całym państwie Romy, aby zawładnąć niem i panować przez długie wieki aż do jego upadku a potem znaleść schronienie w innych państwach na tak długo, dopóki duch, idea rzeczypospolitej, jej przeciwniczka nie wzmocni się i nie weźmie przewagi nad nią.

Delegat ministerstwa robót publicznych dr Waygart oświadczył, że budżet państwowy na 1913 r. zawiera w rubryce popierania zawodowych szkół i kursów pewną podwyżkę, mimo to jednak należy przy urządzaniu kursów stosować wielką oszczędność, gdyż mogłaby zajść sytuacya, że państwo nie byłoby w stanie subwencyonować wszystkich kursów w dotychczasowej (13 ogólnych kosztów) sysokości.

Podobne oświadczenie złożył imieniem Wydziału krajowego przewodniczący dr. Jahl,

Następnie kierownicy poszczególnych instytucyi przedstawiali programy kursów zawodowych za rok przyszły projektowanych. Nad tymi programami wywiązała się ożywiona dyskusya.

Po wyczerpaniu dyskusyi ustalono program kursów na rok przyszły. I tak staraniem Wydziału krajowego odbędą się w roprzyszłym kursa destylowania nafty w Drohobyczu, dla palaczy kotłów parowych i dla dozorców elektrycznych w Borysławiu, kurs informacyjny dla nauczycieli buchalteryi rękodzielniczej i dla funkcyonaryuszów spółek kredytu rękodzielniczego we Lwowie kursa szewskie we Lwowie, Starym Samborze, Buczaczu, Jordanowie lub Myślenicach oraz Rozwadowie lub Chrzanowie, kursa stolarskie we Lwowie, Tarnopolu, Buczaczu i Kalwaryi, kursa murarskie w Białej, Łańcucie i Pilznie, kursa kroju i szycia bielizny (wyższe i niższe) we Lwowie, Krakowie, Nowym Sączu oraz w Białej, Drohobyczu lub w Myślenicach, wreszcie w zakresie przemysłu domowego, kurs szycia strojów ludowych w Suchej oraz wyrobu krawatów we Lwowie ewentualnie i w Krakowie wędrowne kursa koszykarskie w Bogucliwale, Łukáweu, Mostkach, Starym Samborze i Zakliczynie oraz wędrowny kurs tkacki w Muszynie i wędrowny kilimarski w Zbarażu.

Staraniem instytutu technologicznego lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędą się w 1913 r. kursa krawiectwa męskiego i krawictwa damskiego, kurs maszynowy dla szewców zajętych przy dostawach wojskowych, kurs fryzyersko-perukarski, kurs lakierniczy, 2 kursa tapicerskie (obijania mebli skórzanych i wykonywania dekoracyi tapicerskich), kurs barwienia metali, kurs instalacyi gazowych i dla monterów urządzeń zdrojowiskowych (kurs specyalny dla maszynistów kąpielowych, głównie z zakresu instalacyi ogrzewań centralnych i wodociągowych), wreszcie 3 kursa informacyjne dla funkcyonaryuszów stowarzyszeń przemysłowych oraz 3 kursa buchalteryi rękodzielniczej we Lwowie.

Staraniem krakowskiego instytutu popierania rękodzieł odbędzie się kurs galanteryi introligatorskiej, kurs introligatorski złocenia, kurs specyalnych galanteryjnych robót metalowych, kurs wyrobu męskich strojów i kostyumów narodowych, kurs instalacyi gazu i wodociągów, oraz 2 kursy samorodnego spajania metali, wreszcie 2 kursy dla funkcyonaryuszy stowarzyszeń przemysłowych w Krakowie.

Instytut stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie projektuje na rok przyszły urządzenie, przeważnie za pośrednictwem powiatowych związków stowarzyszeń przemysłowych, kursów książkowości rękodzielniczek w Przemyślu, Kołomyi, Drohobyczu, Stanisławowie i Jarosławiu.

Liga pomocy przemysłowej zgłosiła kurs wyrobu bor , konfekcyonowania piór, kwieciarstwa sztucznego, koronkarstwa, galanteryi drzewnej i szycia spodnich ubrań barchanowych.

Staraniem państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie odbędzie się (poza zakresem działania tych szkół) kurs dla białoskórników w Tyśmienicy, a staraniem szkoły ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu kurs buchalteryi rękodzielniczej.

Wreszcie Towarzystwo Szkoły Ludowej zaprojektowało urządzenie w przyszłym roku całego szeregu kursów guzikarskich, kwieciarskich, szycia bielizny, hafciarskich pończoszkarskich, koszyczarskich, wyrobu papuci, zabawek i przedmiotów szuwarowych. Kursy te miałyby urządzać Koła T. S. L. w kilkunastu miejscowościach w kraju.

Preliminarz kosztów tych kursów wynosi około 150 tysięcy koron.

Jak z powyższego zestawienia wynika program kursów na rok przyszły jest obszerny i wielostronny i należałoby życzyć, aby kursy te przyniosły naszemu przemysłowi pomyślne wyniki.

Wobec wywłaszczenia!

Przyszli cudzoziemcy,
ludzie innej wiary:
„Sprzedaj chłopie ziemię,
będziesz miał talary.
Zapłacimy chatę,
zapłacimy pole,
Będziesz miał talarów
na całuśkim stole."
„A, mój panie miły!
idźże, gdzie chcesz sobie,
A ja swojej roli
za nic nie dam tobie!
Schowaj swe dukaty
i białe talary,
Kto sprzedaje ziemię,
ten nie naszej wiary.
Chcesz kupić odemnie
i rolę i płoty?
A kto mi zapłaci
za ten miesiąc złoty?
A kto mi zapłaci
za tę jasność Bożą,
Co w moje okienko
idzie z każdą zorzą?
Za ten dach słomiany,
co mi głowy strzeże?
Za ten dzwon, co dzwoni
rankiem na pacierze?
A kto mi zapłaci
za tę modrą wodę,
Za ciepło słoneczne,
za cichą pogodę?
Za wiosenny klekot
naszego bociana?
Za piosnkę pastuszków,
„dana, oj dana"?
Za ten piasek biały,
gdzie się bawią dzieci.
Za tego skowronka,
co nad głową leci?
A kto mi zapłaci
za tę słodycz miodu,
Co ją pszczoły znoszą
do ula z ogrodu?
Za palmę co pęka
w kwietniową niedzielę?
Za tę gruszę polną,
co długi cień ściele?
A kto mi zapłaci
za kościółek Boski,
W którym co niedzieli
Bogu składam troski?
Za cmentarz przy farze,
zielony, jak sady,
Gdzie leżą w swych grobach
ojcowie i dziady?
A toć to i mnie tam
miejca wnet potrzeba,
Gdy Pan Bóg zawoła:
„Chodź człeku do nieba".
A toćby mi dzieci
po nocach tęskniły,
Nie wiedząc gdzie szukać
ojcowej mogiły.
Nie sprzedam ci roli.
Weź kupcze talary!
Kto ziemię sprzedaje,
nie naszej jest wiary."

Marya Konopnicka.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Stosunki gospodarcze w Bułgaryi. Wedle szczegółowej informacyi, nadesłanej Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie, rozpoczęły się już intenzywne prace przygotowawcze do uregulowania stosunków gospodarczych na terytorych, zdobytych przez Bułgaryę. Spodziewany jest szybki rozwój ekonomiczny tych okolic przy pomocy kapitału zagranicznego. Firmy bankowe, eksportowe i produkcyjne pozostające w stosunkach z Bułgaryą, otrzymać mogą bliższe informacye w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Nowa linia tranwajowa w Krakowie. Tory nowej linii kolei elektrycznej zostały wreszcie na całej przestrzeni założone. Obecnie kończą się prace nad wybrukowaniem części ul. Gertrudy i Dominikańskiej. Remiza na nowe wozy jest już również na ukończeniu. W przyszłym tygodniu rozpoczną się prace nad założeniem przewodów górnych.

Przed kilku dniami wojskowość rozkopał na placu WW. Świętych przestrzeń na powierzchni kilkunastu metrów kwadratowych, celem założenia kabli. Onegdaj rozkopany beton zniwelowano i przywrócono do pierwotnego stanu.

KRONIKA.

Kraków 22. grudnia

Wszystkim Szanownym Prenumeratorom i Czytelnikom „Głosu mieszczańskiego“ zasyła życzenia „Wesołych Świąt“

Redakcya.

W Kole mieszczańskiem odbędzie się w tym roku jak zwykle tradycyjna uroczystość opłatka. Bliższe szczegóły będą podane w zaproszeniach.

Tradycyjna uroczystość święcenia wina cechu ślusarzy i pilnikarzy odbędzie się dnia 27. b. m. w kościele OO. Dominikanów o godzinie 9 rano.

Budowa domu rękodzielniczego. W dniu 17 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu budowy Domu rękodzielniczego, na którem załatwiono bieżące sprawy i przyjęto sprawazdanie kierownika budowy, który zdał sprawę co do stanu robót podłoża. Uchwalono zaprosić komisyę techniczną mającą podać wskazówki odnoszące się do budowy bankietu.

Inżynier Stan. Till, dyrektor Miejskiego muzeum techniczno-przemysłowego zjednał sobie w sferach rękodzielniczych i przemysłowych szczere sympatye dzięki umiejętnej i usilnej pracy około podniesienia powierzonej mu instytucyi. Mimo tego zauważaliśmy objawy walki pojazdowej przeciw niemu skierowanej. Cel tej walki jest nam znany; wiemy również kto jest jej ukrytym inicyatorem i w stosownej chwili nieomieszkamy podać bliższych szczegółów do wiadomości Szan. Czytelników.

O rezygnacyi wiceprezydenta miasta dra Szarskiego pojawiają się w pismach mylne zdaniem naszem wiadomości. Dr. Szarski wybrany w swoim czasie przez mieszczaństwo krak. na I. wiceprezydenta miasta sprawował ten urząd od szeregu lat, o ile nam wiadomo nie miał powodu do uskarżania się na brak poparcia. Był czas, że pewna grupa radców miejskich pragnęła zmiany, lecz życzenia tego w ostatnich czasach nie ponawiała. O ciężkich warunkach pracy wiceprezydenta miasta Krakowa, którzy pod nieobecność dra Leo załatwiają olbrzymią ilość agend rozszerzonego miasta, pisaliśmy przed trzema tygodniami. Obecnie dodajemy, że wskutek dłuższej słabości wiceprez. Sarego cały nawał pracy przypadł drowi Szarskiemu. Setki stron zgłaszających się codziennie z prośbami i zażaleniami, bezustanne posiedzenia, konferencye i korespondencye z władzami etc. etc. zniechęcić mogą każdego: temu też jedynie przypisujemy pogłoski o rezygnacyi.

Smierć w nurtach Wisły. Wczoraj wyłowiono z nurtów Wisły koło Wyciąż zwłoki młodej kobiety, mogącej liczyć około 30 lat, pochodzącej z inteligencyi. Denatka ubrana była w czarną suknię. Na palcu miała pierścionek z datą 17. VIII. 1901, z podpisem Władysław. Według orzeczenia lekarzy, zwłoki leżały w wodzie około 6 do 8 dni.

Automobile ciężarowe zakupione przez miasto u firmy prusko-niemieckiej zawiodły oczekiwania. Wozów doczepianych na krakowskim terenie tu i ówdzie pagórkowatym uciągnąć nie mogą; skutkiem tego kursują same tylko wozy motorowe, lecz i na te nie nakłada się pełnej ładugi, bo inaczej na miejscach z większym spadkiem wyjechać nie mogą. Na jeden taki wóz ładuje się mniej więcej tyle, co na 3 zwyczajne fury, t. j. około 3 metrów kubicznych. Dzienny koszt ruchu przy pięciu nawrotach wynosi około 70 koron oprócz zarobku robotników. Porównując koszt najmu już nie trzy ale pięciu furmanek wynoszący około 40 koron dziennie z kosztem ruchu automobilu ciężarowego 70 K otrzymamy mniej więcej 20—30 Koron różnicy na niekorzyść samojazdów.

Popieranie pruskich towarów.

W kilku poprzednich numerach podnosiliśmy fakt zawarcia układu między krakowską frondą rękodzielniczą a dyrekcyą pruskiego Twa samojazdów „Benz“, mocą którego zobowiązała się fronda za wynagrodzenie materyalne popierać Two Benz i brać je w obronę przed „Głosem mieszczańskim“. Zarówno po jednej jak i po drugiej stronie część przynajmniej umowy została wykonaną. Organ bowiem frondy w numerze 49 napadł na wydawców „Głosu mieszczańskiego“, a Two Benz zamieściło swój inserat w organie frondy.

Mieszczając wygórowaną należytość za inserat, będzie Two Benz temsamem w myśl umowy umarzać częściowo swój dług zaciągnięty wobec frondzistów za napaść na „Głos mieszczański“.

Dla zamydlenia oczu ofiarowało także Two Benz swój inserat dla „Głosu Narodu“, który jednakże odmówił zamieszczenia inseratu pruskiej firmie.

Posiedzenie Patronatu dla popierania rękodzieł i drobnego przemysłu odbyło się 21. we Lwowie w gmachu sejmowym.

Z matki obcej, krew jego dawne bohatery a imię jego będzie 44. W numerze poprzednim naszego pisma zwróciliśmy uwagę na rozprawkę prof. B. Grocha, którą pod powyższym tytułem w numerach 47, 49 i 50 zamieściliśmy, zaznaczając, że jest ona urywkiem z obszerniejszego traktatu o naszem położeniu wśród kombinacyi polityki mocarstw europejskich.

Dzisiaj zachęcamy Szan. Czytelników jeszcze raz, aby powyższą rozprawkę dokładnie niejako przestudyowali, gdyż to przyczyni się do lepszego zrozumienia szeregu artykułów treści politycznej, jakie nam Szanowny Autor nadesłał, a do których wstęp w następnym numerze zamieszczamy p. t. *„Polska jako czynnik spokoju Europy świata“*. Dodajemy przytem, że przy II. części wspomnianej rozprawki w numerze 49. **zaszła przy łamaniu pewna pomyłka.** Przestawiono mianowicie ustęp i jeden opuszczono.

W tym numerze zamieszczamy zatem jeszcze raz część II. z uskutecznioną poprawką.

Przy czytaniu należy zatem brać kolejno numer 47, 51 i 50.

Na dworcu kolejowym przy kasie panują stale skandaliczne stosunki. Mimo wielkiego ruchu sprzedaje się zwyczajnie bilety przy dwóch okienkach. Jeżeli się uwzględni to, że zwyczajnie otwiera się kasę na parę minut przed odejściem pociągu, to łatwo zrozumieć można, że niejeden zmuszony jest wsiadać bez biletu a co zatem idzie płacić kary w postaci „Nachzahlungów“ i t. p. Na dodatek złego i jakby na urągowisko wywieszono w okienkach napisy: „Pieniądze należy liczyć przy kasie. Późniejsze reklamacye nie będą uwzględnione“.

W łączności z tem pozostaje następujący epizod, który się zdarzył onegdaj przy wydawaniu biletów. Jeden z podróżnych zapłacił bilet, którego jednak urzędnik mu nie wydał. Skutkiem tego przyszło do starcia, które skończyło się tem, że policyant nro 175 chwycił dopominającego się podróżnego należącego mu się biletu za kołnierz i wypchnął go od kasy, rozsypując pieniądze pod nogi obecnych przy kasie. A kiedy z tego powodu kilku panów zwróciło należytą uwagę policyantowi, nie omieszkał tenże okazać swej kultury.

Komendant powinien policyanta nro 175 pociągnąć do odpowiedzialności a w przyszłości na stacyę dawać mniej gburowatych policyantów.

Wypożyczalna przeźroczy. Z dniem 28 grudnia b. r. otwarta zostanie w Krakowie przy ulicy Kapucyńskiej 3. wypożyczalnia przeźroczy z gotowymi odczytami p. Maryi Bogusławskiej.

Właścicielka, znana na polu piśmiennictwa dla ludu i młodzieży, uznając niezmierną doniosłość odczytów z obrazami w oświacie ludowej, oraz trudność jaka wynika dla osób obarczonych obowiązkami w opracowywaniu odczytów, dostarcza do każdej seryi gotowy odczyt, tak dostosowany do obrazów, że każdy może posłużyć się nimi bez żadnego przygotowania.

Wypożyczalnia rozporządzać będzie seryami odnośnemi do wszelkich tematów naukowych, oraz wielu zespołami, celem ubawienia słuchaczy na koniec odczytu. Posiada też pogadanki specalnie dla dzieci, bardzo odpowiednie dla szkół.

P. Komendanta twierdzy krakowskiej wskutek licznych zażaleń publiczności prosimy o wydanie energicznych zarządzeń, aby oficerowie i żołnierze, jadący konno, oraz zwarte oddziały wojska nie używały chodników, przeznaczonych wyłącznie dla publiczności.

Poza śródmieściem zwłaszcza zdarza się bowiem codziennie, że tego rodzaju jeźdźcy i oddziały wojskowe, idące na ćwiczenie, gdzie i tak wejść muszą w błoto, w mieście maszerują po chodnikach. Publiczność zaś, a co gorsza, dzieci szkolne muszą usuwać się z chodników na środek ulicy.

Niedawniej, jak przedwczoraj, 20 t. m. podporucznik pewien z Zakrzówka jechał o godzinie 2·15 popołudniu najswobodniej środkiem chodnika przez całe Dębniki, roztrącając „cywilów“ na wszystkie strony. To samo dzieje się, jak nam donoszą, także w innych miastach na prowincyi. Sądzimy, że sympatye ludności dla armii poszczególnych oficerów do takiego dokuczania publiczności nie uprawniają.

W każdej restauracyi, kawiarni cukierni żądajmy „Głosu mieszczańskiego“.

Z KRAJU.

Biała, 14. grudnia 1912.

W ubiegłą niedzielę święcił bielski „Sokół“ wraz z miejscowem Kołem T. S. L. w sali Domu polskiego, rocznicę powstania listopadowego. Na program złożyło się słowo wstępne prof. Podgórskiego, śpiew p. Urbanowicza i chóru, oraz przedstawienie „Dramatu jednej nocy“.

Wybory w Bielsku do Rady gminnej z Koła III. poszły na korzyść Niemcom, z powodu wstrzymania się zupełnego Polaków od udziału w głosowaniu.

Tutejsze starostwo zabroniło zgromadzenia w sprawie obecnego położenia politycznego, zwołanego przez posłów Zamorskiego i Dobiję.

Wydział powiatowy pod przewodnictwem wicemarszałka Venzelisa już po raz drugi w tym roku odrzucił budżet miasta Białej, na skutek protestu polskich radnych.

Bochnia, 19. grudnia 1912.

Wczoraj o godzinie w pół do 2 w południe cała Bochnia zaalarmowaną została straszną eksplozyą prochu w wielkiem sklepie kolonialnym p. Józefa Michnika.

Przyczyna katastrofy dotąd nie została wyjaśnioną. Prawdopodobnie była nią nieostrożność jednego z subjektów sklepowych, który wszedł do składu prochu, znajdującego się w piwnicy pod sklepem, bez zachowania należytych środków ostrożności. W jednej chwili uległo zniszczeniu całe urządzenie sklepu i magazynu.

Przy drzwiach wchodowych znajdował się subjekt sklepowy Antoni Stępurski który w chwili wybuchu podawał zeszyt kupującej dziewczynie. Tylko on jeden z całego personalu ocalał. **Prąd powietrza wyrzucił go ze sklepu na wyrwane drzwi wchodowe na przeszło 10 metrów.** To samo stało się z dziewczyną.

Zginęło razem pięć osób: Wietrzny i Pawłowski, pomocnicy handlowi, Stanisław Konopiński, pomocnik handlowy, liczący lat 18, z Lipnik pod Libuszą, pomocnik handlowy Justyn Brożek, liczący lat 16 z Wadowic, stróż Józef Nosek. liczący lat 54 z Dołuszyc pod Bochnią. — Nosek pozostawił żonę i sześcioro dzieci. Znajdujący się w szpitalu ciężko ranny Karpiński ma się lepiej.

Szkoda wyrządzona przez wybuch, dochodząca do 100.000 koron była ubezpieczoną.

Cieszyn, 18. grudnia 1912.

Koncert gości krakowskich w Cieszynie 14. grudnia. Koło cieszyńskie „Macierzy Szkolnej sprawiło publiczności naszej w sobotę miłą i rzadką w stosunkach naszych uroczystość. Był to „Dzień Macierzy“, który uświetnił nam przybycie miłych gości z Krakowa. Uświetnienie to zawdzięczamy cenionej nauczycielce gry na fortepianie, p. Ludwice Grodzickiej, której szkoła w Krakowie zdobyła sobie już wielkie imię, wydając rok rocznie po kilka wykształconych muzycznie pianistek. Wiele z nich zdobyło już sobie artystyczne ostrogi na estradach wielkiego świata, między innemi znana i u nas z sweog występu p. Helena Skwirczyńska. W sobotę poznaliśmy dwie inne utalentowane uczennice szkoły tej, p. Stefanię Massarównę i p. Z. P.

Wieczór sobotni zagaił prezes Macierzy dyrektor p. Filasiewicz. pięknrm przemówieniem, w którem przesunął przed oczyma słuchaczów obraz rozwoju pracy narodowej na Śląsku. Koniec przemówienia swego poświęcił słowom powitania gości z Krakowa, którzy — uproszeni przez Zarząd Koła — przyjechali własnem kosztem do Cieszyna, by sztuką swoją przysporzyć Macierzy dochodu.

Najważniejszą częścią programu był koncert gości z Krakowa, który pod każdym względem wypadł doskonale, przynosząc zaszczyt poszczególnym koncertantom, jak i szkole p. Grodzickiej. P. Włodzimierz Hniatuk-Gilewski (uczeń prof. Giebułtowskiego) okazał się doskonałym skrzypkiem; w grze fortepianowej Panien P. Z. i Massarównej znać było wielką biegłość, uczucie i głębokie zrozumienie i przejęcie się grą. Jedna z nich raczej artystką niż amatorką może być nazwaną, druga stoi na rubieży artyzmu, a celuje doskonale rozwiniętą techniką. Obydwie dały swoją grą najlepsze świadectwo swej mistrzyni p. Grodzickiej. P. Mazanek zachwycił słuchaczy wprost swym basem.

Wogóle zespół cały zrobił jak najlepsze wrażenie na słuchaczach, którzy też nie szczędzili hucznych oklasków.

Skrzypek p. Hniatuk-Gilewski wystąpił, jak zresztą wszyscy koncertanci, dwa razy, odgrywając z wielkiem uczuciem i zrozumieniem intencyi autorskich Gunoda: Bereuse; Chopina: Mazurka; Vieuxtempsa: Reverie; specyalnem zaś panem instrumentu okazał się w Mazurce Wieniawskiego, za którą mu też nie pożałowano oklasków. Akompaniament skrzypcowy na fortepianie przeprowadziła bardzo pięknie przyczyniając się do podniesienia gry, doskonała ensemblistka, p. Stefania Massarówna. Druga pianistka, znakomita solistka, p. Z. P. odegrała kilka trudnych rzeczy Chopina i Liszta z pamięci. Szczególnie rzęsiste oklaski zbierała artystka za pięknie odegrane Liszta: Rapsodya XII.

Usłyszeliśmy zatem grę świetną pod względem technicznym postawioną i nacechowaną zrozumieniem stylu chopinowskiego. Do muzyki godnie dostroił się i bardzo silne wrażenie zrobił na sali śpiew p. Mazanka, balisty o ślicznej barwie głosu w niższych zwłaszcza partyach. Pieśni (Zeleńskiego i Moniuszka) dostosowane do obecnej chwili wzbudzały prawdziwy entuzyazm. Bardzo miłą niespodzianką był nadprogramowy występ p. Stefanii Pagaczówney, która odśpiewała z uczuciem kilka aryi operowych, a którym akompaniowała na fortepianie sama mistrzyni p. Grodzicka.

Z miejscowych sił deklamował prof Mondelski z przejęciem i zapałem „Grób Agamemnona“ z towarzyszeniem fortepianu (p. Świbówna).

Mielec, 17. grudnia 1912.

Onegdaj uczciło znowu miasto nasze pamięć Ks. Piotra Skargi. Wieczór odbył się w szczelnie wypełnionej sali Sokoła. Sylwetkę Skargi jako kaznodzieję i jego znaczenie w dziejach naszych, trafnie nakreślił prof. Szczepanowski, chór uczniów pod enrgiczną batutą prof. Orzecha okazał się zespołem śpiewackim doskonale wyszkolonym, piękne przemówienie oparte na kazaniu Skargi „O miłości ku ojczyźnie“ wygłosił uczeń klasy VIII. Droździowski.

Przemyśl, 16 grudnia.

Dnia 15 b. m. w nocy zmarł tutaj starosta Kieszkowski.

Przeworsk, 14. grudnia 1912.

Wentę gospodarczą na rzecz ubogich tutejszego miasta urządziło w dniu 8. bm. Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w sali „Sokoła“. Wenta wypadła pomyślnie.

Stary Sącz, 14 grudnia.

W sali Sokoła odbył się uroczysty wieczór listopadowy. Na program złożyły się produkcye wokalno-muzykalne i przemowa dyr szkoły p. Kamińskiego o znaczeniu rocznicy listopadowej. W końcu odegrano „Straż nad Wisłą“.

Koło T. S. L. urządziło w sali „Sokoła kurs ananfabetów Frekwentantów jest około 20; nauki udziela prof. Bolesław Bojarski.

Z ostatniej chwili.

Sprawa zatargu austro-serbskiego ma być już załatwioną, gdyż, jak donoszą *oficyalnie* z Londynu, ambasadorowie powzięli *uchwałę*, aby **Albania otrzymała autonomię z tem postanowieniem, żeby Serbii zagwarantowano handlowy przystęp do morza Adryatyckiego.**

Chiny a Rosya. Z dalekiego wschodu nadchodzą **alarmujące wiadomości o agitacyi chińskiej, usiłującej wzniecić powstanie** w okręgu nadamurskim. Minister wojny Suchomlinow wysłał do komendanta okręgu nadamurskiego Martina instrukcye. Dwanaście rosyjskich, angielskich i niemieckich firm wniosło prośbę do rządu rosyjskiego **o wzmocnienie posterunków granicznych.**

Walki z Turcyą. Wojsko greckie zajęło na wyspie Mytylene miejscowość *Acheron*, **pobiwszy wojska tureckie.**

Oznaki pokoju. Prasa żywo zajmuje się uchwałami konferencyi ambasadorów. *Echo de Paris* oświadcza, iż *Europa się uspokoiła* **przez załatwienie zatargu austro-serbskiego**, a Serbia miała sposobność przekonać się, że żądania jej wybiegają poza metę możliwości ustępstw i na poparcie Europy liczyć nie mogła. *Journal* pisze, że obawy, wywołane konfliktem między Austryą a Serbią **spadają do minimum.** *Europa może spokojnie odetchnąć.*

Warunki Austryi. W kołach dyplomatycznych opowiadają, iż Austrya układając się ze Serbią, żądać będzie, **aby Serbia znaczną część wojsk swych rozpuściła.** Austrya upierać się będzie przy swem żądaniu, aby na przyszłość uniknąć *groźby wojny z Serbią.* Skoro bowiem Serbia ograniczy stan swej armii, **uczyni to samo i Austrya,** i nie będzie się narażać na olbrzymie koszty zbrojnego pogotowia.

Niezawisłość Albanii. *Matin* donosi: delegaci państw bałkańskich przyjęli **z wielkiem niezadowoleniem**, iż konferencya ambasadorów uznała *niezawisłość Albanii* i przyznała *tylko dostęp* do morza Serbii.

Za spółkę wydawniczą:

BOLESŁAW BROSZKIEWICZ,

BOLESŁAW ZIELINSKI

Zakład stolarski elektro-motorowy
WŁADYSŁAWA MERESIŃSKIEGO

Wykonuje po najniższych cenach wszelkie roboty stolarskie, jakoto budowlane, meblowe i kościelne podług najnowszych wzorów, ręcząc — za dobroć materyału, jakoteż za dokładne wykonanie tychże. —

KRAKÓW, GRZEGÓRZKI (DOM WŁASNY).

Elektryczna pracownia stolarska
ANDRZEJA ADAMSKIEGO
w Dębnikach — ulica Różana 6.

wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa, meblowe, kościelne, urządzenia apteczne, sklepowe, budowlane **po cenach jak najprzystępniejszych z materyału doborowego, za który ręczę do dwóch lat.**

Józef BUCHIŃSKI
KONCESYONOWANY INSTALATOR DO URZĄDZEŃ GAZOWYCH

Kraków, Krakowska L. 46.

Po wieloletniej praktyce w Gazowni Miejskiej wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące jak najdokładniej.

PIERWSZA ELEKTRO-MECHANICZNA PIEKARNIA
„SPORT" BOL. BROSZKIEWICZA
KRAKÓW SZLAK 43. (dom własny) — Telefon 1452.

Piekarnia moja otrzymała na wystawach w Paryżu, w Wiedniu, w Berlinie i Temeszwarze (Węgry) złote medale i dyplomy.

Polecam swoje pieczywo za najlepsze uznane, jakoto: Pieczywo wiedeńskie, warszawskie, pieczywo kijowskie, i wszelkie luksusowe. Chleb żytni, chleb pszenny, chleb wiejski na kwaśnem mleku, Grachama (zdrowotny) i chleb razowy żytni. Precelki kruche, precelki tureckie i Sucharki bardzo zdrowe kuracyjne.

UWAGA! W piekarni mojej nie wyrabia się ciasta rękami ludzkiemi, tylko za pomocą maszyn poruszanych elektrycznością. Dlatego pieczywo moje jest bardzo zdrowe i hygieniczne, a przytem smaczne.

FILIE:
- Ul. Sławkowska l. 3. Potel Saski Telefon 1453.
- „ Floryańska l. 3.
- „ Karmelicka l. 20.
- „ Karmelicka l. 50.
- „ Szewska l. 10.
- Ul. Szpitalna l. 21.
- „ Św. Getrudy l. 24.
- „ Lubicz (Hotel Europejski)
- „ Zwierzyniecka l. 11.
- „ Szlak l. 43.
- „ W Dębnikach, ulica Kościuszki l. 4.

BANDAŻE RUPTUROWE

Wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na przepukliny pachwinowe. Poleca paski bez żadnych sprężyn bardzo lekkie jakoteż i sprężynowe oraz pasy brzuszne, fachowy bandażysta
M. MIRKIEWICZ, Kraków, Mostowa L. 4.
warancya ogólna. — Liczne uznania. — Listowne objaśnienia. — Ostrzega się przed blagą niefachowych, Na żądanie wyjeżdżam.

PRACOWNIA STOLARSKA
FELIKSA BUDZIASZKA
PODGÓRZE — MAŁY RYNEK L. 17.

Podejmuje się wszelkich robót w zakres stolarstwa wchodzących, a mianowicie: roboty meblowe, urządzenia sklepowe, kancelaryjne i budowlane. — Również przyjmuje wszelkie reperacye, po cenach umiarkowanych.

Towarzystwo Dębnickie pożyczkowe i oszczędności — Kraków XI, (Dębniki) ulica Pocztowa 1. Godziny urzędowe od 11—1 i od 4—8 pop. z wyjątkiem niedziel i świąt urocz.

Kraków
Telefon 248.
Mikołajska 14.

Zakład pogrzebowy
I. HORAK

urządza pogrzeby do najwspanialszych. Największy skład trumien metalowych, dębowych itd., wieńców, szarf itp. Ekshumacya i przewozy zwłok.
Ceny umiarkowane. Naprowincyę załatwia odwrotnie.

Zakład ślusarski Kazimierza Kosobuckiego w Krakowie



Poleca swoje wyroby budowlane, oraz wozy własnej konstrukcyi do wywożenia popiołu oraz śmieci pod nazwą
„Smok"

„AKSMANN" BIURO I SKŁAD maszyn do pisania
Spółka z ogr. odpow.
KRAKÓW ULICA SZEWSKA L. 24. — TELEFON 2522
Specyalny dom amerykański eksportowy
MASZYN do pisania — do rachowania — do powielania — do kopiowania — do markowania listów — do dodawania pisania w książkach oraz przyborów do tychże. — Warstat reperacyjny maszyn wszystkich systemów. Biuro przepisywania.

Rocznie przeszło 10 milionów Koron wydajemy na świece stearynowe wyrobu **ZAGRANICZNEGO.**

PALĄ SIĘ RÓWNO OSZCZĘDNIE nie kopcą.

KRAKOWSKA FABRYKA MYDŁA
C. ŚMIECHOWSKI
Spółka z ogran. odpow. w Krakowie
NAJZNAKOMITSZY WYRÓB KRAJOWY.

ŚMIECHOWSKI
MARKA OCHRONNA

Restauracya w hotelu pod „RÓŻĄ“

Kraków, ul. Floryańska róg ul. św. Tomasza.

POLECA obiady od 1 kor. 50 h. W abonamencie 2% taniej. Bufet obficie zaopatrzony w doborowe trunki i przekąski śniadankowe. Przyjmuje zamówienia na wesela i uczty zbiorowe. Posiada dogodną salę na zebrania towarzyskie.

Prowadzący FELIKS KURCZ, kuchmistrz i restaurator.

K. VOIGT dawniej H. SOCZEK

TOKARZ i OPTYK

Kraków, ulica Mikołajska L. 20. przed policyą.

POSIADA WIELKI WYBÓR: okularów, cwikierów, lornetek teatralnych i polowych. Barometrów oraz fajek piankowych, drewnianych, cybuchów z bursztynami, cygarniczek bursztynowych, piankowych, z kości słoniowej, szachy własnego wyrobu, domina i wielki wybór lasek, parosoli i parasolek — Przyjmuje wszelkie reperacye po cenach niskich kupuje
12 i sprzedaje kule bilardowe.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany Józefa KULESZY 16

naprzeciw cmentarza w Krakowie.

posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. — Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. Telefon Nr. 1359.

Zakład blacharski 15

Julian Stankiewicz

wykonuje pokrycia dachów, kościołów, wież oraz wszelkie ornamenta z miedzi, cynku i blachy żelaznej. Zakłada gromochrony. Artystycznie wykonuje naczynia kuchenne.

Kraków, ulica Karmelicka l. 21.

JAN SĄDEL

FABRYKA PILNIKARSKA

Kraków, Grzegórzki ul. Chodkiewicza dawniej Woźniakowkiego L. 34.

poleca swe wyroby po nader umiarkowanych cenach. Odnawia zużyte pilniki i raszple w jak najkrótszym czasie. Wszelkie roboty wykonuje się pod osobistym nadzorem właściciela, specyalisty w twardzeniu stali. WIELKI ZAPAS GOTOWYCH PILNIKÓW I RASZPLI ZAWSZE NA SKŁADZIE. — Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Dla stałych odbiorców odpowiedni opust.
1—32 1—25

Józefa Bialika

TELEFON NR. 502. KRAKÓW TELEFON NR. 502.

ULICA FLORYAŃSKA 51 — PLAC MARYACKI 2

Fabryka wyrobów masarskich
:: i wielki skład wędlin ::

poleca wszelkiego rodzaju wędliny jako to:

szynki, rolady, polędwice pieczone i wędzone, kiełbasy polędwicowe, krajane i siekane, słoninę białą i wędzoną oraz smalec polski w większym zapasie.

ZAKŁAD CIESIELSKI 19

KAZIMIERZA ZIELIŃSKIEGO

w Krakowie, przy ul. Kopernika l. 6.

WŁASNE SKŁADY DRZEWA PRZY STACYI KRAKÓW-DĄBIE-PIASKI.

Podejmuje się wszelkich robót w zakres ciesielstwa wchodzących jako to:

WIĄZAŃ DACHOWYCH, WSZELKICH BUDYNKÓW DREWNIANYCH, SCHODÓW O NAJBARDZIEJ WYTWORNYCH FORMACH PODŁÓG STRUGANYCH, ORAZ WSZELKICH ROBÓT Z ARTYS. CIESIELKI.

Zakład zaopatrzony w maszyny najnowszego systemu.

Živnostenská Banka

filia W KRAKOWIE Rynek gł. 17.

Kapitał akcyjny i rezerwowy K. 103.000000.

Załatwia wszelkiego rodzaju transakcye bankowe

Lokacya kapitału w banku przynosi.

Książeczki wkładkowe 4%
Asygnaty kasowe $4^1/_2$ %
Podatek rentowy od tych lokacyj opłaca bank z własnych funduszów

Obligacye $4^1/_2$ %
Akcye banku przy obecnym kursie (dywidenda $7^1/_2$ %) przynoszą $5^1/_3$ %
55

Pierwsza Krajowa Fabryka **M. Jarra** wyrobów metalowych, srebrnych i złotych odznaczona nagrodami na wystawach wszechświatowych

POLECA: wszelkiego rodzaju **wyroby kościelne** przedmioty do użytku domowego, **zastawy stołowe, wyprawy ślubne, urządzenia do kawiarń, hoteli i restauracyj.** Wyrabia świeczniki do gazu i elektr yki wentyle, kurki i wszelkie armatury do urządzeń wodociągowych i instalacyjnych. Wykonuje odlewy z brązu odlewy monumentów i t. p.; również wszelkie naprawy i odnowienia, oraz uskutecznia złocenie w ogniu i galwanicznie, srebrzenie, niklowanie i t. p. 14

Wypożycza nakrycia stołowe dla większych zebrań. .·. Magazyn własny w Sukiennicach l. 1. (od pomnika Mickiewicza).

DRUKARNIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. Odpowiedzialny red: Julian Stankiewicz.